

Mówiłeś włosy masz jak kasztany
I kasztanowy masz oczu blask
I tak nam było dobrze kochany
Wśród złotych liści, wiatru i gwiazd
Gdy wiatr kasztany otrząsał gradem
Szepnąłeś nagle zniżając głos
Odjeżdżam dzisiaj, lecz tam gdzie jadę
Zabiorę z sobą tę złotą noc

Kochany kochany
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany
Wprost pod stopy par roześmianych
Jak rudy lecą grad
Jak w noc, gdy w alejce
Rudy kasztan ci dałam i serce
A tyś rzekł mi trzy słowa nic więcej,
Że kochasz mnie i wiatr

Już trzecia jesień park nasz wyłaca
Kasztany lecą z drzew trzeci raz
A twoja miłość do mnie nie wraca
Choć tyle błyszczący liści i gwiazd
I tylko złoty kasztan mi został
Mały talizman szczęśliwych dni
I ta jesienna piosenka prosta,
Którą wiatr może zanieś ci

Kochany kochany
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany
Wprost pod stopy par roześmianych
Jak rudy lecą grad
Jak w noc, gdy w alejce
Rudy kasztan ci dałam i serce
A tyś rzekł mi trzy słowa nic więcej,
Że kochasz mnie i wiatr

Kochany kochany
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany
Wprost pod stopy par roześmianych
Jak rudy lecą grad
Jak w noc, gdy w alejce
Rudy kasztan ci dałam i serce
A tyś rzekł mi trzy słowa nic więcej,
Że kochasz mnie i wiatr
I wiatr